

FREDRZANIN

# FOGUE

FREDRO



PALACE OF SCIENCES

WYSTAWA  
PROJEKT  
W CENIE

WOLVES  
SLOVAKI  
21. 24

6  
wyższy poziom Teatru

PAJAKÓW  
[SPOKON]

XII  
Collegium  
Civitas

MUZELUM  
DŁA  
LALER  
DOMKOW

# SPIS TREŚCI

Od redakcji.....	3
Koń jaki jest, każdy widzi.....	4
Wywiad z Michałem- przewodniczącym szkoły.....	5
My little felietony.....	6
Końskie zdrowie.....	7
Na wybiegu.....	8
List Gończy.....	9
Kultura.....	10
Koń by się uśmieł.....	11
Komiks.....	12



REDAKTOR NACZELNY: Szymon Bobiński

SKŁAD I ŁAMANIE: Patrycja Gołębiewska i Zuzanna Lejmel

AUTORZY ARTYKUŁÓW: Olga Kaczmarek, Mikołaj Maciaszek, Paulina Kania, Szymon Bobiński, Gabriela Wilk, Maria Korolczuk, Zuzanna Gontarczyk

OKŁADKA: Szymon Bobiński

RYSUNEK: Patrycja Gołębiewska i Zuzanna Lejmel

SEKRETARZ REDAKCJI: Maria Korolczuk

OPIEKUN REDAKCJI: P. Beata Foremska

# OD REDAKCJI



Pierwszy numer Fougą. Pierwszy, słowo pierwszy zawsze kojarzy się nam z czymś wyjątkowym, najlepszym, z czymś czego nie da się powtórzyć. Pamiętamy najczęściej kto zajął właśnie pierwsze miejsce w jakimś konkursie. Często nie interesują nas drugie miejsca. Zapamiętujemy zawsze nasze pierwsze razy, nie te drugie. To one dziwnym trafem wypalają się na dyskach twardych naszych mózgów. Na przykład, kiedy pierwszy raz idziemy do nowej szkoły, jest to dla nas coś wyjątkowego. Kiedy powrócimy w to miejsce po raz drugi, trzeci lub kolejny nasza podróż przybiera formę rutyny lub normy.

Właśnie taka jest nasza gazetka - pierwszym doświadczeniem nowej redakcji, jak i twoim pierwszym doświadczeniem drogi Czytelniku. Nasze dzieło jest wynikiem pierwszej rzuconej myśli. Nikt nie wie skąd się wziął pomysł, ale format, który przybył do nas kłusem został tak przemyślany i wpleciony w naszą gazetkę, że stał się spójną animalną całością.

Nasza gazetka nie boi się żadnego tematu. Przeczytasz tu, drogi Czytelniku o sprawach szkolnych, ale też dowiesz się sporo o kulturze i świecie oraz, co pewnie dla niektórych najważniejsze, mamy memy. Memy umiłą tobie deszczowy dzień lub po prostu rozświetlą ponurą rzeczywistość. Nasza jest to więc gazetka, dzieło pierwsze w naszym życiu, które pragniemy aby stało się normą tych murów jak najdłużej się da.

- Miłej lektury - życzy cała Redakcja...

# KOŃ JAKI, JEST KAŻDY WIDZI



## USTAWIONA IMPREZA? RZECZ O ZAŚLUBINACH Z FREDRĄ



W piątek, 19 października, w LXXXI LO odbyła się uroczystość Zaślubin z Fredrą. Pierwszoklasiści, którzy tego dnia zostali oficjalnie włączeni do grona Fredrzan poza prezentacją profilu klasy brali udział w wielu konkurencjach. Triumfátorem tegorocznej edycji została klasa 1D.

Zaślubiny z Fredrą dla uczniów i nauczycieli naszego liceum są już tradycją. Jest to wydarzenie szczególnie istotne dla klas pierwszych, które mają okazję zaprezentować się całej szkole. Za przygotowanie i przeprowadzenie tegorocznej edycji odpowiedzialna była klasa 2D. Pierwszym i najważniejszym elementem całego show były przygotowane przez „pierwszaków” prezentacje profilu klasy. Na początku mieliśmy okazję obejrzeć film przygotowany przez klasę 1A (dziennikarską), w żartobliwy sposób obrazował on zmagania postaci z dzieł Fredry z dzisiejszą rzeczywistością. Według niektórych uczestników (w tym autora tego tekstu) nie został on dostatecznie doceniony przez jury.

Klasa 1B (językowo-turystyczna) zabrała nas w podróż dookoła świata, gdzie zwiedziliśmy berlińskie zoo, pokazy mody w Paryżu, boiska słonecznej Hiszpanii, a nawet Nowy Jork.

Występ zakończył się wspólnym wykonaniem piosenki „Mamma Mia!”

Dużym uznaniem publiczności cieszyła się postać nauczyciela historii – prof. Lewińskiego, w przygotowanym przez klasę 1C (matematyczna) przedstawieniu o trudnych początkach w liceum. Jednak jak podkreślili twórcy, wszelkie podobieństwo bohaterów skeczu do któregośkolwiek z pracowników naszej szkoły jest przypadkowe.

Ostatni występ, w wykonaniu 1D (przyrodnicza), został przez jury oceniony najwyżej. Piosenkę, w której nie brak było trudnych przyrodniczych zwrotów, uznano za oryginalny i wyrazisty sposób na zaprezentowanie profilu klasy.

Następnie uczniowie brali udział w konkurencjach, podczas których zdobywać mogli punkty dla swojej klasy. Uczestników poddano próbom testującym ich wiedzę (quiz o szkole), wyczucie stylu (wiązaną krawata), oraz apetyt na sukces (jedzenie pączków). Po podliczeniu wszystkich punktów triumfátorem Zaślubin z Fredrą 2018 ogłoszona została klasa 1D.

Mikołaj Maciaszek

# WYWIAD Z PRZEWODNICZĄCYM SAMORZĄDU UCZNIOWSKIEGO

13.11.2018 przeprowadziłyśmy wywiad z przewodniczącym naszej szkoły Michałem Jasiorowskim. Postanowiłyśmy go poznać i przedstawić Wam nie tylko w roli przewodniczącego, ale także zwykłego ucznia.

## Co rozumiesz przez słowo przewodniczący?

Przewodniczący to przedstawiciel wybrany przez większość. Myślę, że wybierając przewodniczącego trzeba liczyć się z tym, że ta osoba będzie podejmowała za nas decyzje. Po to jest też samorząd klasowy żeby nie robić mnóstwa głosowań w każdej sprawie.

## Czy zacząłeś już coś robić?

Na pierwszym piętrze pojawił się dystrybutor z wodą, oprócz tego staram się znaleźć jakieś lepsze miejsce na pianino, zajmowałem się też pufami, ale tak jak mówiłem to już jest ustalone. Ostatnio z powodu Święta Odzyskania Niepodległości dużo czasu poświęciłem na przygotowanie akademii z tej okazji, co było bardzo czasochłonne.

## Czy masz jakieś plany których jeszcze nie zdradziłeś i czy chcesz się nimi z nami podzielić?

Pewne jest, że w najbliższym czasie na szkolnych korytarzach pojawią się pufy, lecz na razie nie chcę zdradzać dalszych planów.

## Jak sądzisz, dlaczego wybrano Ciebie?

Może dlatego, że starałem się mieć kontakt osobisty z uczniami, próbowałem z większością zamienić słowo, według mnie samorząd to wszyscy uczniowie, a nie tylko przedstawiciele czy prezydium.

## Czy jesteś „w tym sam”, czy ktoś Ci pomaga?

Jest duże grono osób, które pracują razem ze mną, nie chce wymieniać wszystkich z imienia, bo jest ich naprawdę dużo, ale muszę powiedzieć, że byłem zaskoczony chęcią do działania przedstawicieli poszczególnych klas.

## Na jakim profilu jesteś oraz jakie masz plany na przyszłość?

Jestem na „biol-chemie”, w przyszłości bardzo chciałbym pójść na chirurgię ogólną, jest to moje marzenie. Mam nadzieję, że wyniki mojej matury mi na to pozwolą.

## Jakie masz hobby, co lubisz robić?

Jestem człowiekiem wszechstronnym. Często coś zaczynam i po chwili to kończę. Aktualnie gram na pianinie i gitarze, lubię jeździć konno, ale od długiego czasu tego nie robiłem. Lubię też chodzić po opuszczonych, ciekawych miejscach -urban exploration oraz geocaching czyli szukać różnych skrzynek ukrytych przez innych uczestników zabawy.

## Masz rodzeństwo?

Mam starszą siostrę. Studiuje farmację na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku, ma 21 lat.

## Czy masz jakiejś porady dla „pierwszaków”?

Uczcie się i nie przejmujecie się ocenami.

## Na koniec pytanie bonusowe: którego z kucy lubisz najbardziej?

Mój ulubiony jest z pewnością Bumfight Spargle, ale nie lubię Bapple Jacka.

Cieszymy się, że to właśnie Michał jest naszym przedstawicielem. Po tym wywiadzie i bliższym poznaniu go, wiemy że jest to człowiek godzien zaufania. Mamy nadzieję, że da sobie radę na tym stanowisku i wszystkie niezdradzone jeszcze plany uda mu się zrealizować. Powodzenia.

# MY LITTLE FELIET(P)ONY

## Kiedyś to było lepiej, czyli konflikt pokoleń.

Pewnie wielu z was spotkało się ze stwierdzeniem, często wypowiedzianym przez waszych rodziców, czy dziadków, że za ich czasów wszystko było lepsze, młodzież wartościowsza, a dzieci spędzały więcej czasu na dworze, bawiąc się z kolegami, zamiast siedzieć przed komputerem.



O ile do pewnego momentu mogę zgodzić się z tymi zarzutami, to wydaje mi się, że często są one wyolbrzymiane. Weźmy na przykład problem młodzieży, czyli nas, zatraconej się w technologii, internecie i mediach społecznościowych. Powinniśmy znaleźć czas także na „realne życie”, jednak często, a przynajmniej w moim odczuciu, osoby zwracające nam uwagę zdają się ogólnie potępiać rozwój technologiczny. Być może są to rzeczy dla nich dziwne i nowe, więc wolą trzymać się od nich z daleka, to co niezrozumiałe wydaje im się straszne. Nie widzą wielu plusów jakie technologia wniosła do naszego życia, chociażby porozumiewanie się z osobami nawet na drugiej półkuli.

Może chodzi też o to, że zazwyczaj nasze dzieciństwo kojarzy nam się dobrze, więc nawet jeśli było nudne i monotonne, będziemy je wspominać pozytywnie. Natomiast my, ludzi którzy nie potrafią obsługiwać urządzeń elektronicznych takich jak smartfon czy komputer widzimy jako nie nadążających za światem i zacofanych.



Myślę, że oba pokolenia mają swoje wady i zalety, jednak zauważyłam, że wiele osób starszych nie może pogodzić się z tym, że czasy, w których się urodzili już przeminęły.

Ale jak mamy się im dziwić skoro pewnie w ich wieku, a może nawet i wcześniej staniemy się tacy sami. Nasze pokolenie będzie dla nas najlepszym i żyjącym w najciekawszych czasach. To starsze określimy jako zacofane, a młodsze jako to, które nie doświadczy już tak barwnego życia jak nasze.

Paulina Kania 1a

# KOŃSKIE ZDROWIE

## JAK PRZETRWAĆ W SZKOLE?

Zdarzało ci się kiedyś stresować? Szkoła powoduje u Ciebie depresję, a życie galopuje jak koń? Nie trać czasu na stres, bo życie to nie zupa, nie będzie potem drugiego. Mamy dla Ciebie kilka sprawdzonych life-hacków na radzenie sobie z presją.

**1. Kontroluj oddech** – po pierwsze, nie zapomnij o tym żeby oddychać, oddychaj głęboko i myśl o tej czynności.

**2. Dodawaj duże liczby** – my, humaniści, nie umiemy tego robić, więc wynik nie ma tu większego znaczenia, a czynność zajmuje dużo czasu.

**3. Pij dużo soku pomarańczowego** – witaminka C redukuje hormon stresu.

**4. Pokrzyucz sobie** – najwyżej zedrzesz gardło i nie pójdziesz potem do szkoły.

**5. Drzemaj** – ucinaj sobie 10-minutowe drzemki co 5 minut.

**6. Pij melisę z pomarańczą**, bo inna jest niedobra.

**7. Planuj dzień** – uwzględnij szczególnie wszystkie drzemki, picie soku, oddychanie i krzyczenie.

**8. Myśl o przyczynie stresu**, skup się na niej.

**9. Ćwicz intensywnie** – ćwicz jak najciężej, aż padniesz z wycieńczenia.

**10. Przeżywaj swoją depresję razem z przyjaciółmi** – obśmianie problemu czyni go mniejszym.



# NA WYBIEGU

Modowy poradnik Szymona

Jesteś mentalnie dressem, albo po prostu kochasz luźne ubrania, ale statut szkolny nie pozwala Ci ubierać się zbyt swobodnie? Nie wiesz co na siebie włożyć? Ja CI pomogę! Do szkoły na sezon jesienny 2018 polecam dwa style ubierania się - na Annę Lewandowską dla Pań i na Zucca Zuccerberga dla Panów. Przede wszystkim trzeba zaopatrzyć się w dżinsy z domieszką elastanu, które w wygodzie przypominają stare dobre dresy, powinniśmy zapatrzyć się także w „oversizowe” ciuszki w stylu na przykład Vetements i memiczne Zuccerbergowe T-shirty oczywiście.

\*\*\*

## Marka Miesiąca

Dziś przybliżę wam sylwetkę Karla Lagerfelda, wielkiego projektanta mody, który choć się starzeje to w poczuciu stylu młodnieje. Właściwie Karl Otto Lagerfeld jest poczciwym 85 letnim staruszkim, który nadal daje z siebie wszystko i z duchem 20 latka oddaje się modzie.

Od 1983 roku stoi na czele francuskiego domu mody Chanel, który sam uratował po śmierci dyrektora domu mody Gabriela. Projektuje też kolekcje dla włoskiego Fendi.

Jakby tego było mało tworzy własną linię ubrań i akcesoriów KARL.

Jest też reżyserem krótkometrażówek Chanel oraz prowadzi księgarnie „7 L”, a od września 2014 roku wydaje własną gazetę „The Karl Daily”.



Gdybym chciał go zamknąć w dwóch słowach napisałbym, że jest to: Człowiek Renesansu.

\*\*\*

## MEME modowy

Steal his look



MSA US Military Genuine Issue MICH TC-2000 Helmet 249,99 \$



Vetements Logo T-shirt 489,00 Euro



Off-White shorts 1025 zł



Torba na ramię Diesel F-Close 325 zł



LV country ankle boot 1,860 \$



Mata do jogi Stella McCartney Adidas 199,00 zł



# LIST GOŃCZY

**TOMASZ WIERZCHOWSKI**  
 NAUCZYCIEL DYPLOMOWANY  
 JĘZYKA POLSKIEGO, FILOZOFII I  
 ETYKI

Jak długo jest Pan nauczycielem?



**Tomasz Wierzchowski:** Czasem sobie myślę, że za długo. Dokładnie nie wiem, jakieś kilkanaście lat.

Gdyby nie byłby Pan nauczycielem, to kim by pan został?

**Tomasz Wierzchowski:** Hmm... Gdybym nie był nauczycielem, chciałbym zostać... nauczycielem. Czy zawsze chciał Pan być nauczycielem?

**Tomasz Wierzchowski:** Szczerze mówiąc, nie pamiętam, ale od dłuższego czasu myślałem o tym, by uczyć.

Na co dzień zajmuje się pan literaturą i szeroko pojętą kulturą. Jakie jest więc według Pana dzieło kultury, w literaturze, filmie, które każdy powinien poznać?

**Tomasz Wierzchowski:** Nie wiem.

Czy takim razie, mógłby Pan wybrać jakąś ulubioną książkę, czy film?

**Tomasz Wierzchowski:** James Jones „Whistle”. To jest książka mojego, dotychczasowego przynajmniej, życia. Z filmem byłoby trudniej. Chyba nie mam jednego ulubionego filmu.



Ostatnie już pytanie dotyczy Pana życia poza szkołą. Jakie są Pana zainteresowania?

**Tomasz Wierzchowski:** Jestem wędkarzem. Wędkarzem-kolarzem. Szczególnie preferuję wędkarstwo spinningowe z łodzi, bardzo to lubię. Tak, lubię wypływać o czwartej nad ranem nad jezioro, porzucać sobie trochę spinningu, pławić ryby. Lubię też jeździć rowerem długo, ale raczej po szosie niż w jakimś terenie. A poza tym, wydaje mi się, że przede wszystkim literatura. Dziękuję bardzo, to już wszystkie pytania, które miałam dziś do Pana

**Tomasz Wierzchowski:** Myślę, że jakoś zniosę to zakończenie. Rozmowy z panią to prawdziwa przyjemność, bardzo dziękuję.



# KULTURA



## KRÓLOWA JEST TYLKO JEDNA! Recenzja filmu „Bohemian Rhapsody”

Obraz *Bohemian Rhapsody* w reżyserii Bryana Singera jeszcze przed premierą zdążył odbić się szerokim echem w świecie kina. To historia Queen bez retuszu, ukazująca blaski i cienie kariery brytyjskiego kwartetu.

Film skupia się na postaci nieodżałowanego Freddiego Mercury'ego. Amerykański aktor egipskiego pochodzenia, Rami Malek, stanął przed niełatwym zadaniem... i wywiązał się z niego znakomicie! Idealnie naśladuje ruchy sceniczne Freddiego, a i z wyglądu ładząco przypomina frontmana Queen.

Dzięki aktorowi widzowie przekonują się, że scena była żywiołem Mercury'ego i że artysta chciał uczynić z Queen największą kapelę rockową w dziejach. Pragnął, by muzyka zespołu łączyła w sobie patos greckiej tragedii, dowcip Szekspira i rozmach opery.

Widz otrzymuje również ciekawe portrety pozostałych muzyków. Fani zespołu wiedzą, że wielki wkład w komponowanie utworów miał gitarzysta Brian May, mistrzowsko wykreowany przez Gwilyma Lee. To May napisał przeboje: *We Will Rock You*, *Who Wants To Live Forever* czy *The Show Must Go On*.

Także basista John Deacon, w którego postać z powodzeniem wcielił się Joseph Mazzello oraz perkusista Roger Taylor, mniej przekonująco zagrany przez Bena Hardy'ego, stworzyli niezapomniane hity (pierwszy m.in. *Another One Bites The Dust*, drugi - *Radio Ga Ga* czy *Kind Of Magic*).

Queen nie ograniczał się do jednego gatunku muzycznego. Świetnie pokazuje to dobór utworów w filmie – od quasi-operowego *Bohemian Rhapsody*, poprzez hardrockowe *We Will Rock You* i *I Want To Break Free*, po dyskotekowe *Another One Bites The Dust*. Same nieśmiertelne dzieła!

Wspaniale udały się sceny, przedstawiające zespół w akcji, zwłaszcza rekonstrukcja legendarnego występu na Wembley, podczas koncertu charytatywnego *Live Aid*, 13 lipca 1985 roku. Widowisko Queen przyćmiło pozostałych artystów, np. Phila Collinsa, Davida Bowiego, Paula McCartneya czy Eltona Johna.

Atutem filmu są niepozabawione humoru dialogi i zabawne sceny, choćby ta, w której szef wytwórni muzycznej EMI spiera się z zespołem w kwestii singla promującego album *A Night At The Opera*. Zamiast sześciominutowej *Bohemian Rhapsody*, chce wydać piosenkę *You're My Best Friend*.

Twierdzi, że tej pierwszej nigdy nie wyemituje żadna rozgłośnia radiowa. Dziś wiadomo, jak bardzo się mylił... Pieprzną ripostę, która pada w tym momencie z ust Freddiego, usłyszysz ci, którzy pójdą do kina...

Twórcy filmu uniknęli pokusy wyidealizowania Mercury'ego. Oczywiście, ukazali go przede wszystkim jako charyzmatycznego showmana, lecz także jako apodyktycznego perfekcjonistę, zachowującego się czasem jak rozkapryszona diva pop.

Kontrowersyjne aspekty życia Mercury'ego, przede wszystkim jego biseksualizm, są jedynie subtelnie zasugerowane. Obszerniej potraktowano problem egzystencjalnej samotności, z którą zmagał się Freddie. Zagłuszał ją hedonistycznymi imprezami, z udziałem wszelkiego rodzaju ekscentryków. Jak mówi sam Mercury w rozmowie z ukochaną Mary: Człowieczeństwo to stan, który czasem potrzebuje znieczulenia.

Za swój tryb życia artysta zapłacił wysoką cenę. Film nie ukazuje jednak szerzej zmagania wokalisty z chorobą oraz jego śmierci. W finale Queen triumfuje na Wembley. „*Show must go on!*” - Freddie Mercury żyje wiecznie w swej muzyce.

# KOŃ BY SIĘ UŚMIAŁ

## SUCHARY

Chłop jedzie furmanką, a obok biegnie pies.

Ponieważ koń idzie strasznie leniwie, chłop bije go batem.

- Jeszcze raz mnie uderzysz, to będziesz szedł piechotą !  
- mówi koń.

- Pierwszy raz słyszę, żeby koń mówił ! - dziwi się chłop.

- Ja też ! - mówi pies.

Wchodzi koń do pubu, zamawia sobie piwo.

-Należy się 15 złotych - Informuje barman.

Koń płaci i sący sobie powoli przy ladzie.

- Nieczęsto widzujemy tu konie - zagaduje zaciekawiony barman.

- Nic dziwnego. 15 złotych za piwo ?!

Chłop kupił konia i orał nim przez cały dzień. Po powrocie do domu zmęczony koń rozłożył się na łóżku.

Chłop zdziwił się:

- Coś takiego! Koń w łóżku!

- A co? Myślałeś, że po całym dniu harówki będę jeszcze pomagał twojej żonie w kuchni?

Siedzą dwa konie na wierzbie i dyskutują. Nagle na wierzbę ładuje się krowa.

- Gdzie leżysz krowo? - mówią konie.

- Chcę zjeść sobie gruszki na wierzbie. - odpowiada krowa.

- Ty krowo nie wiesz, że na wierzbie nie rosną gruszki? - mówią konie.

- Wiem, mam gruszki ze sobą.

Spotykają się dwaj znajomi, jeden często gra na wyścigach, a wygląda niewyraźnie.

-Stało się coś ?-pyta drugi

-Nie, nic...

-No, mnie możesz powiedzieć !

-A, wiesz, na wyścigach wczoraj byłem...

-I co ?

-No nic, poszedłem do dżokejów, posłuchać, wtedy wiadomo, na jakiego konia stawiać...

-No i?

-No i idę, but mi się rozwiązał, schylałem się, aż tu nagle czuję - ktoś mi siodło na plecy zakłada i zapina popręg!

-I co ?

-Byłem trzeci...

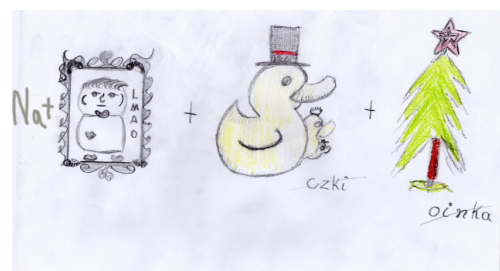
## REBUS



1



2



3

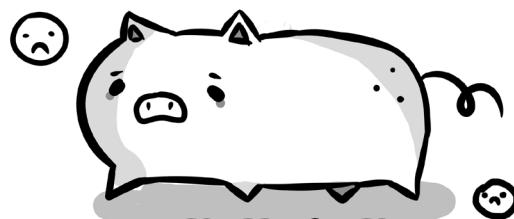
Wszystko: wykonałam  
szeregi widzę

**Kwik i K W O K** byli przyjaciółmi.

Jednak Kwik zawsze był lepszy i faworyzowany ponieważ bardziej odpowiadał kanonom piękna.

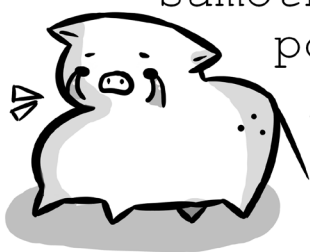


Kwik



K W O K

K W O K czuł się niedoceniony, przez co stał się samotnikiem. Bardzo marzył o tym, aby być popularnym i kochanym, ale myślał, że „grube świnie na to nie zasługują”.



Kwik próbował pocieszyć K W O K A, jednak bez skutku.

Gruba świnka chciała się zakochać w kimś z wzajemnością, ale w jego mniemaniu jego wygląd nie pozwalał mu na to.

W jego sercu zbierała się ogromna ilość miłości i dobroci, której nie miał komu okazać.



**ciąg dalszy nastąpi**